

PROTOKÓŁ Nr 1/2012
Rady Społecznej przy
Zakładzie Lecznictwa Ambulatoryjnego w Trzebnicy
z posiedzenia w dniu 26 czerwca 2012 roku

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Społecznej Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego odbyło się we wtorek 26.czerwca 2012 roku o godz. 10.00 w sali nr 48 Urzędu Miejskiego w Trzebnicy, pl. Marszałka J. Piłsudskiego 1, 55-100 Trzebnica.

Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Rada Społeczna w składzie:

- **Marek Długozima – burmistrz przewodniczący Rady Społecznej**
- **Krystyna Smaczyńska – członek Rady Społecznej**
- **Karol Idzik – członek Rady Społecznej**
- **Andorek Łoposzko – członek Rady Społecznej**
- **Wojciech Wróbel – członek Rady Społecznej**

W spotkaniu uczestniczyli:

- **Dyrektor ZLA w Trzebnicy Anna Imielska**
- **Główna Księgowa ZLA Elżbieta Rezler**

oraz lokalne media – Nowa Gazeta Trzebnicka.

Przewodniczący Rady Społecznej burmistrz Marek Długozima po otwarciu posiedzenia przedstawił porządek spotkania:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie i przyjęcie porządku obrad.
3. Dyskusja nad rocznym sprawozdaniem finansowym Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego w Trzebnicy za 2011 rok.
4. Podjęcie uchwały w sprawie przedstawienia Dyrektorowi SPZOZ Zakład Lecznictwa Ambulatoryjnego w Trzebnicy opinii w sprawie rocznego sprawozdania finansowego za 2011 rok.
5. Wolne wnioski.

Przewodniczący poprosił o dopisanie punktu 3 – zatwierdzenia protokołu Rady Społecznej przy ZLA w Trzebnicy z dnia 14.06.2011 r. Kolejne punkty porządku wzrosłyby o jeden a więc kolejny byłby 4, 5 itd.

Po wniesionym punkcie, porządek spotkania przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie i przyjęcie porządku obrad.

3. Zatwierdzenie protokołu Rady Społecznej z dnia 14 czerwca 2011 roku.
4. Dyskusja nad rocznym sprawozdaniem finansowym Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego w Trzebnicy za 2011 rok.
5. Podjęcie uchwały w sprawie przedstawienia Dyrektorowi SPZOZ Zakład Lecznictwa Ambulatoryjnego w Trzebnicy opinii w sprawie rocznego sprawozdania finansowego za 2011 rok.
6. Wolne wnioski.

Członkowie otrzymali protokół w celu zapoznania się z nim.

Wojciech Wróbel zapytał, dlaczego to się dzieje dopiero teraz skoro Statut ZLA jak i Regulamin przewiduje spotkania Rady Społecznej co 3 miesiące.

Przewodniczący odparł, że na to pytanie odpowie w punkcie 6.

Po zapoznaniu się z protokołem prowadzący zaproponował przyjęcie porządku obrad: „za” – **5 członków**, „przeciw” – **0**, „wstrzymało się od głosu” – **0**.
Porządek został przyjęty jednogłośnie.

Ad.3. Przyjęcie protokołu z dnia 14.czerwca 2011 roku.

Przewodniczący Rady Społecznej zapytał czy są jakieś uwagi do protokołu.

Wojciech Wróbel zwrócił uwagę, że posiedzenie Rady Społecznej w roku ubiegłym miało 2 części. Pierwsze spotkanie odbyło się o obecności ówczesnego dyrektora i przedstawicieli ZLA, a drugie spotkanie odbyło się tutaj. Nie wie na jakiej podstawie. W tym protokole nie ma mowy o tym, że była przerwa w spotkaniu.

Przewodniczący wyjaśnił, że z tego protokołu, który został tu przedstawiony wynika, że posiedzenie odbyło się w dniu 14 czerwca.

Wojciech Wróbel raz jeszcze powiedział, że tamto posiedzenie miało dwie odsłony.

Prowadzący burmistrz Marek Długozima powiedział, że widocznie z tamtego posiedzenia nie ma protokołu.

Członek Rady Wojciech Wróbel stwierdził, że to było jedno posiedzenie i powinna być choć informacja, że posiedzenie miało dwie odsłony. W pierwszej części uczestniczyli przedstawiciele ZLA a w drugiej odsłonie byli tylko członkowie Rady Społecznej.

Przewodniczący Rady powiedział, że mogą to dopisać. Zapytał, czy radny Wróbel składa taki wniosek o dopisanie takiego zdania do protokołu.

Wojciech Wróbel potwierdził, że składa taki *wniosek o uzupełnienie protokołu o informację na temat przebiegu obu części posiedzenia.*

Przewodniczący burmistrz Marek Długozima zauważył, że z jednej części jest, więc o uzupełnienie w protokole informacji z pierwszej części.

Wojciech Wróbel się poprawił i powiedział, że „*pierwszej części*”. 8 czerwca o godz. 12:00 miało miejsce pierwsze posiedzenie i był przedstawiony porządek tego spotkania.

Wojciech Wróbel odczytał porządek ze spotkania z dnia 8 czerwca 2011 r. Dodał, że tamtą część protokołowała pani z ZLA w Trzebnicy.

Prowadzący odparł, że poprosi panią z ZLA o ten protokół.

Wojciech Wróbel uznał, że w tej sytuacji bezzasadne jest głosowanie tego protokołu.

Przewodniczący Rady poinformował, że na następnym posiedzeniu uzupełnią sprawy o ten protokół. Na następnym posiedzeniu przegłosują tamten protokół.

Zapytał, czy są pytania do protokołu. Nie było. W związku z tym poddał protokół pod głosowanie: „za” – 2, „przeciw” – 2, „wstrzymał się od głosu” – 1.

Krystyna Smaczyńska uważa, że i tak będą musieli przegłosować całość protokołu bo była przerwa.

Prowadzący zapytał, czy pani Smaczyńska składa taki wniosek.

Krystyna Smaczyńska złożyła wniosek o uzupełnienie z pierwszej części protokołu w taki sposób, żeby to była całość z uznaniem tej przerwy.

Przewodniczący poddał wniosek pod głosowanie: „za” – 5, „przeciw” – 0, „wstrzymał się od głosu” – 0.

Przewodniczący powiedział, że na następnym posiedzeniu będzie protokół uzupełniony.

Ad.2. Dyskusja nad rocznym sprawozdaniem finansowym Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego w Trzebnicy za 2011 rok.

Głos zabrała dyrektor Zakładu Anna Imielska. Na wstępie powiedziała, że w momencie, kiedy przejmowała przychodnię, końcem października było minus 118 tysięcy zł. Podstawowe zadania jakie musiała wykonać to:

- 1) podpisanie umów z NFZ na rok 2012;
- 2) druga sprawa była spowodowana przymusem, wypowiedzeniem umowy na pomieszczenia administracji, pomieszczenia pediatrii, musieli się przeprowadzić z budynku „B” do budynku „A”, mieli na to niecałe 2 miesiące. W związku z tym trzeba było zrestrukturyzować przychodnię w budynku „A” tak, żeby zmieścić te gabinety. Zostały przeprowadzone remonty. Koszty jakie zostały poniesione z remontem wyniosły 33 tysiące zł. Poza przeprowadzką musieli też wyposażyć gabinety administracyjne jak i lekarskie w podstawowe sprzęty. Dokupili również końcem roku sprzęt medyczny i musieli zrobić testy RTG – koszt ok. 4.200 zł. Umowy o dzieło na modernizację przychodni wyniosły 3.500 zł. Wynik finansowy na koniec II kwartału wynosił 84 tysiące zł. Na koniec roku wyniósł 93 tysiące. Kosztem nieplanowanym a związanym z funkcjonowaniem przychodni było również to, że poprzednik od miesiąca listopada podniósł wszystkim pracownikom wynagrodzenia. Za te 2 miesiące koszt przychodni z tego tytułu wyniósł 40 tysięcy zł. Te nieplanowane czynniki razem wygenerowały 73 tysiące zł. Wytoczne z Sanepidu nakazywały poprawę gabinetów, toalet co też uczynili. To się bardzo dobrze wpisało w kontrolę NFZ, która odbyła się w kwietniu a związana była z kontrolą AOS-u. Wnioski pokontrolne były bardzo pozytywne. Udało im się pozyskać większy kontrakt na 10 tysięcy zł.

Prowadzący podziękował dyrektor i otworzył dyskusję.

Karol Idzik, który zapytał o nowo zakupiony sprzęt.

Anna Imielska odparła, że zakupili urządzenie wielofunkcyjne, szafy kartoteczne itd., to były środki trwałe, koszt był ok. 10.200 zł. Sprzęt medyczny zakupili w tym roku i to jest: sprzęt komputerowy do wszystkich gabinetów lekarskich oraz 3 komputery do rejestracji łącznie z drukarkami. Kupili również USG w leasingu. Ma nadzieję, że USG będzie na siebie zarabiać. Rata urządzenia powinna być pokryta z usług komercyjnych i wynajmu pomieszczeń. Nowy sprzęt poprawi jakość świadczonych usług. Wyposażyli gabinet okulistyczny a oprócz tego dzięki dobrej współpracy z optykiem mogą korzystać z jego specjalistycznego sprzętu, co jest na korzyść pacjenta. Na okulistykę wydali ok. 5000 zł. Sprzęt komputerowy kosztował 33 tysiące zł. ale to jest wydatek poniesiony w tym roku.

Karol Idzik zapytał z jakich to poszło pieniędzy.

Anna Imielska odparła, że ze środków własnych. Dodała, że poczynili oszczędności, aby komputery kupić. Po pierwsze wzrosły im faktury, które zaważą do NFZ. Pilnują procedur, uszczelniają system. Dzierżawa gabinetów lekarzom komercyjnym. To jest stałe finansowanie, które pomaga im planować pewne rzeczy. Dzięki temu, że przenieśli się do budynku „A” o 3 tysiące zmniejszył im się czynsz miesięcznie płacony do PCPR. Dzięki wynegocjowaniu lepszych warunków z Pogotowiem, Inplus dostaje ok. 1000 zł. średnio z Pogotowania. Dodatkowo dochodzą wszystkie inne dzierżawy z optykiem, kioskiem i z lekarzami komercyjnymi. Średnio z renegotjacji umów mają już ok. 20 tysięcy zł. Następnie powiedziała jeszcze o innych oszczędnościach. Założyła, że od wrzenia USG będzie się zwracać. Pacjenci dostaną informację, że te usługi są świadczone w przychodni. USG dla małych pacjentów jest bezpłatne, chodzi o USG brzusków, ciemiączek. Rodzice dzieci nie muszą jeździć do Wrocławia. Wysyłając pacjenta na zewnątrz przychodnia musiała płacić, teraz już nie, bo mamy sprzęt. Kolejne czynniki, które są kosztowne, to olej opałowy, dzięki przetargowi mają lepszą cenę. Taka sama sytuacja jest ze szczepionkami. Te oszczędności wyjdą w najbliższym czasie.

Wojciech Wróbel zapytał o środki z czynszów.

Dyrektor odparła, że te czynsze, które naliczają zostają w przychodni. Statut mówi, że nie może sama podejmować decyzji o dzierżawie, musi zapytać przewodniczącego Rady Społecznej, co też uczyniła.

Wojciech Wróbel zapytał, czy dalej płacą czynsz do Gminy.

Anna Imielska odparła, że tak, tylko ten czynsz jest niższy i wynosi 615 zł.

Wojciech Wróbel zapytał ile płacono do tej pory było 6150 zł. Tu jest kolejna oszczędność, a w skali roku wynosi 103 tysiące zł. Środki te inwestują w przychodnie.

Przewodniczący Rady w uzupełnieniu wyjaśnił, że przedtem czynsz był naliczany a obecnie zwolnił ZLA z uwagi na to, że postawił warunek, że te środki mają być przeznaczone na inwestycje. Pani dyrektor zadeklarowała to w piśmie. Jak również wygenerowane środki z czynszów przeznaczyła na poprawę jakości funkcjonowania ZLA. Ten okres półroczny, pełnienia funkcji dyrektora pokazał

rzeczywiście, że te środki nie zostały zmarnowane, tylko zainwestowane w poprawę jakości obsługi pacjenta.

Wojciech Wróbel zapytał jakich mieli zatrudnionych specjalistów w 2011 r.

Dyrektor wymieniła: laryngologa, neurologa, okulistę, chirurga, ginekologa oraz poradnię zdrowia psychicznego. Teraz jest kontynuacja. Na okulistykę mają kontrakt zwiększony. Dodała, że od września będą nowe kontrakty. Nowe finansowanie i dlatego tak istotne było to, że poczynione zostały remonty, ponieważ były kontrole NFZ, jak już wcześniej wspominała, bardzo precyzyjne. Kontrole obejmowały wszystkie placówki na Dolnym Śląsku, które mają podpisane umowy z NFZ. Wnioski pokontrolne wypadły pomyślnie a rzadko to się zdarza. Była sytuacja, że neurolog, który przyjmował na I piętrze schodził do pacjenta na parter, gdzie jest przygotowany pokój do którego przychodzi lekarz do pacjenta, kiedy pacjent nie może z różnych przyczyn dotrzeć do lekarza. To Funduszowi się bardzo spodobało.

Wojciech Wróbel zapytał, czy w ponownym konkursie wystąpili o tych samych specjalistów.

Dyrektor odparła, że niestety, tak. Bardzo zabiegała o kontrakt kardiologiczny, ale po dołożeniu wszelkich starań, aby znaleźć fizycznie lekarza, nie znalazła. Po podpisaniu umów skontaktował się z nią kardiolog. Jeśli będzie ponownie rozpisany kontrakt, to będzie znowu ubiegać się o kontrakt na kardiologa. Jeśli nie może zabezpieczyć z lekarza specjalistę z NFZ, to stara się, aby był dostępny w ramach usług komercyjnych. Chodzi o to, żeby mieszkańcy nie musieli szukać, jeździć do specjalistów, tylko, żeby mieli to na miejscu.

Karol Idzik zapytał o zalecenia Sanepidu, jak to wygląda.

Dyrektor ZLA odparła, że wszystko jest wykonane i mają pozytywną opinię. Ta sfera jest zamknięta.

Karol Idzik zapytał o wykazane nad wykonania w kwocie 196 tysięcy zł.

Dyrektor wyjaśniła, że od 2 lat są robione nad wykonania. Dekapitalizacji nad wykonań jest najwięcej dlatego, że NFZ wie, że wie a kontrakty są po prostu o wiele za małe w odniesieniu do potrzeb. Natomiast nie mogą zostawić pacjenta w rehabilitacji. Muszą tego pacjenta przyjąć. W 2009 r. nad wykonań było razem 211 tysięcy, ugoda z NFZ na 44 tysiące, pozostałych nie uznano. W 2010 r. ugoda była już na 5600, natomiast od 2011 r. NFZ żadnych nad wykonań im nie wypłaca. Zwracają się z pismami, ale mają pisma odmowne. Niemniej nie ustaje w pisaniu. Cały czas kontroluje tą sytuację.

Wojciech Wróbel zapytał, czy to ma wpływ na wynik finansowy.

Główna księgowa Elżbieta Rezler odparła, że tak.

Dyrektor dodała, że cały czas sprawę monitorują i chcą w jakiś sposób pokazać, że kontrakty do potrzeb są za małe. Mają zadeklarowanych prawie 15 tysięcy pacjentów. W roku ubiegłym korzystało z porad ok. 100 tysięcy pacjentów. To jest bardzo duża rotacja pacjentów. Kontrakty niewielkie więc nad wykonania muszą być.

Przewodniczący dodał, że to jest bolączka, która jest w całej Polsce.

Andrzej Łoposzko zapytał, czy jest przyływ, czy odpływ pacjentów, w nawiązaniu do posiadanej bazy specjalistycznej.

Dyrektor powiedziała, że od wiosny zaobserwowali, że pacjenci, którzy byli zarejestrowani w innych placówkach wracają do przychodni. Obraz będzie jaśniejszy z nowym rokiem, kiedy pacjenci wypełniają deklaracje. Pacjent nieodpłatnie może 2 razy w roku zmieniać i z tego korzysta. Przychodnie mniejsze nie mają takiej bazy jak oni posiadają i to jest dla nich na plus.

Prowadzący dodał, że pocieszające jest to, że pacjenci nie odchodzą.

Karol Idzik w nawiązaniu do ujemnego wyniku zapytał jakie są szanse, aby to odwrócić.

Dyrektor Imielska powiedziała, że to jest punktem honoru, żeby ten wynik był odwrócony. Ma nadzieje, że spotkają po tym roku. Ważne jest, aby ten wynik był „0” lub plus 10. W związku z tym, że poczynili troszkę remontów i zakupów, na pewno ten rok nie będzie na wielkim plusie. Pilnują bardzo kosztów i ma nadzieję, że wynik będzie „0”.

Główna księgowa powiedziała, że rok 2010 był bardzo ciężki ponieważ pierwszy raz nie zapłacono im za nad wykonania. Dostali tylko 5 tysięcy, wcześniej otrzymywali dużo więcej. Każdy kwartał zeszłego roku zamykali wynikiem ujemnym.

Dyrektor zwróciła uwagę na ostatni punkt w sprawozdaniu, który generuje ogromne koszty a mianowicie olej opałowy.

Przewodniczący Rady Społecznej powiedział, że są robione przymiarki do tego, aby z kotłowni olejowej przejść na kotłownię gazową. Decyzje o zmianie funkcjonowania ośrodka w sensie lokalizacji, czy też nowego budynku spowoduje, że te koszty wygeneruje się jeszcze większe na plus. Teraz jest tak, że budynek obecny nie nadaje się do eksploatacji ma nieszczelne okna i jest to budowa z lat 70 wymagająca nakładów finansowych. Dobrze się dzieje i ten wynik finansowy idzie ku poprawie.

Przewodniczący prosił o zakończenie dyskusji, ponieważ na Komisji ds. budżetu pewnie będą podobne pytania.

Karol Idzik powiedział, że jak się burmistrz zobowiąże, że będzie można zdawać pytania .

Prowadzący poprawił się i powiedział, że panie będą na Komisji Zdrowia.

Karol Idzik zapytał o strukturę organizacyjną. I czy będą ruchy kadrowe.

Dyrektor odparła, że struktura organizacyjna pozostaje bez zmian. Do końca roku tak, jak obiecała nie będzie zwolnień.

Karol Idzik zapytał ile środków się wydaje na rehabilitację a ile na pozostałą działalność.

Główna księgowa odparła, że rehabilitacja ma najwięcej z nad wykonań. Koszty na rehabilitację są duże (woda , olej opałowy, prąd).

Przewodniczący burmistrz Marek Długozima powiedział, że oni o tym wiedzą od dłuższego czasu. Poprawa może nastąpić po modernizacji kotłowni i ograniczeniu kosztów.

Pytań więcej nie było.

Ad.5. Przewodniczący Rady Społecznej Marek Długozima zaproponował podjęcie uchwały w sprawie przedstawienia Dyrektorowi SPZOZ Zakład Lecznictwa Ambulatoryjnego w Trzebnicy opinii w sprawie rocznego sprawozdania finansowego za 2011 rok. Czyli mogą zaopiniować sprawozdanie pozytywnie bądź negatywnie. Zapytał, kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem sprawozdania: „za” - **5. Rada Społeczna jednogłośnie, pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie.**

Ad.6. Wolne wnioski.

Wojciech Wróbel zapytał, czy jest potrzeba remontu kotłowni skoro w najbliższym czasie planowane są przenosiny.

Przewodniczący Rady Społecznej powiedział, że z uwagi na to, że remont kotłowni zamknie się kwotą ok. 50 tysięcy zł a koszty związane z ogrzewaniem olejowym wynoszą rocznie 200 tysięcy zł. To w ciągu roku zwróci się im kotłownia.

Główna księgową poinformowała, że zrobili rozeznanie jakie koszty ponoszą większe jednostki (Powiatowa Szkoła nr 1 i 2) na ogrzewanie . W jednej było 60 tysięcy na rok a w drugiej było 47 tysięcy. Porównując nasze 2 budynki, gdzie płacimy 280 tysięcy.

Dyrektor powiedziała, że inwestycja im się zwróci i zaoszczędzą w tym roku. Wystartują już w lipcu, żeby zdążyć przed sezonem grzewczym. Patrząc pod kątem oszczędności to w przyszłym roku zaoszczędzą na pewno 150 tysięcy zł.

Wojciech Wróbel zapytał czy podjęte zostały jakieś kroki jeśli chodzi o restrukturyzację.

Przewodniczący odparł, że nie podjęte zostały żadne kroki. Ośrodek funkcjonuje na bazie obecnego Statutu i w oparciu o ustawę o zakładach lecznictwa.

Wojciech Wróbel zapytał, czyli nie ma planów jakiś zmian.

Przewodniczący Rady Społecznej potwierdził, że na dzień dzisiejszy trzymają się obecnej struktury.

Wojciech Wróbel wrócił do terminów spotkań Rady zgodnie z prawem raz na kwartał, bo zarówno jak Statut tak i Regulamin przewidują spotkania co najmniej raz na kwartał. Dzisiaj głosują protokół z przed roku, mają kłopoty z pamięcią odświeżeniem sobie pewnych spraw. Złożył z kolegą Idzikiem dnia 12 kwietnia 2012 roku wniosek o zwołanie posiedzenia Rady Społecznej w odpowiedzi z dnia 8 maja otrzymali informacje a Statut przewiduje zwołanie Rady na prawidłowo złożony wniosek w ciągu 7 dni, wniosek został prawidłowo złożony ponieważ 2 członków Rady, czyli 1/3 ustawowego składu Rady złożyła wniosek w ustawowym terminie i dostali odpowiedź, która zacytowała: „w nawianiu do wniosku z dnia.... dotyczącego zwołania Rady Społecznej pod nazwą Zakład Lecznictwa Ambulatoryjnego w Trzebnicy uprzejmie informuje jako przewodniczący Rady Społecznej planuje w miesiącu czerwcu 2012 r. zwołać zwyczajne posiedzenie Rady Społecznej. Przy opracowaniu porządku posiedzenia zostanie uwzględniony panów wniosek.” W tym posiedzeniu, co prawda nazywa się ono nadzwyczajnym i ten porządek obrad nie został uwzględniony a konsekwencją tego wniosku, który

podpisał On i Karol Idzik jest projekt uchwały o odwołanie Karola Idzika ze składu Rady Społecznej. Stwierdził, że jest to sytuacja skandaliczna. Niestety Jego jako przedstawiciela Wojewody burmistrz nie jest w stanie odwołać. O tej sytuacji powiadomi Wojewodę.

Przewodniczący Rady powiedział, że członek Wróbel ma do tego prawo. Przypomniał, że Rada Społeczna pracuje w oparciu o Statut i zwołuje posiedzenia przewodniczący Rady. Wniosek państwa wpłynął o zwołanie posiedzenia w trybie zwyczajnym, ta Rada została zwołana w dniu dzisiejszym w sposób nadzwyczajny z uwagi na to, że musieli zaopiniować sprawozdanie finansowe ZLA. Wojewoda nie jest tu kompetentny do ustalania żadnych wniosków.

Wojciech Wróbel uważa, że kompetentny do wywierania jakiejś represji czy wymuszania czegośkolwiek, ale na pewno wokół tego co się wewnątrz organu Gminy dzieje będzie zainteresowany.

Prowadzący przypomniał, że ostatnie posiedzenie było w czerwcu, wniosek złożyli w kwietniu, także od czerwca też nie poczynił członek żadnych działań.

Wojciech Wróbel stwierdził, że nie jest przewodniczącym Rady Społecznej.

Przewodniczący Rady burmistrz Marek Długozima przypominał, że na wniosek 2 radnych może być zwołane posiedzenie.

Wojciech Wróbel stwierdził, że dlatego taki wniosek złożyli.

Przewodniczący powiedział, że został złożony i dziś dostał odpowiedź. Dzisiaj zostało zwołane posiedzenie w trybie jaki przewiduje Statut. Zarzut w Jego stronę, również można postawić zarzut w stronę Wojciech Wróbla. Uznał, że powołanej dyrektor w listopadzie należy dać pół roku czasu na to, żeby mogła zapoznać się z funkcjonowaniem, żeby mogła podjąć działania, by mogli o tych działaniach dzisiaj rozmawiać. Takie było zamierzenie. Zarzut w Jego kierunku jest niesprawiedliwy.

Wojciech Wróbel stwierdził, że raz na kwartał powinni się spotykać.

Prowadzący uważa, że jest to instrukcyjne i to należy do przewodniczącego.

Wojciech Wróbel zacytował uchwałę Rady Gminy, w której wykonanie jej powierzono burmistrzowi do wykonania.

Przewodniczący Rady uważa, że 2 członków mogło takie posiedzenie zwołać w każdym czasie od czerwca ubiegłego roku.

Wojciech Wróbel powiedział, że próbowali.

Prowadzący zapytał, czy są pytania w tym punkcie.

Karol Idzik zapytał o sytuację z 2010 r. o sporne 7500 zł z NFZ.

Pani Rezler powiedziała, że ich wnioski zostały pozytywnie zaopiniowane. Te 7500 zł zapłacili a ta kwota od której się odwołali to było ponad 60 tysięcy. To zostało uznane i nie musieli tego płacić.

Wojciech Wróbel zapytał o plany co do przyszłości placówki, gdzie będzie funkcjonowała.

Przewodniczący Rady stwierdził, że jest to dość obszerny temat i na następnym posiedzeniu rady będą chcieli ten problem omówić, przedstawić.

Wojciech Wróbel zapytał, kiedy przewodniczący orientacyjnie przewiduje kolejne posiedzenie.

Prowadzący odparł, że za 2, 3 miesiące, kolejne posiedzenie. Po wakacjach, we wrześniu.

Karol Idzik zapytał dyrektora jak ocenia przyszłe miejsce przychodni.

Dyrektor odparła, że nie ma jeszcze zdania na ten temat. Trzeba wziąć pod uwagę bardzo dużo różnych czynników. Jest przekonana, że decyzja zostanie podjęta. Tak czy inaczej potrzebują nowych budynków, nowej jakości świadczonych usług również pod kątem gdzie pacjenci są przyjmowani. Ta decyzja musi być podjęta szybko.

Karol Idzik zapytał, czy była brana pod rozwagę propozycja umiejscowienia przychodni przy Szpitalu.

Dyrektor odparła, że trudno coś na ten temat powiedzieć, taką propozycję usłyszała teraz. To jest sprawa poddania pod rozwagę i trzeba się nad tym zastanowić. Trzeba wybrać najbardziej optymalne i miejsce i preferencje pacjenta bo dla nich te budynki będą stawiane. Nie odpowie bo trzeba poznać za i przeciw a tego na tą chwilę nie wie.

Przewodniczący Marek Długozima stwierdził, że jest to zły pomysł. Przychodnia jest podmiotem samodzielnym, funkcjonującym samodzielnie i z określoną liczbą pacjentów. W tej strukturze jakiej jest powinna pozostać. Co do jakości tych budynków, to wiedzą, że odbiegają od standardów i jest jakiś pomysł na to, żeby to poprawić. W tym kierunku idą i to widać.

Karol Idzik zapytał czy Gmina będzie dalej tą przychodnie prowadzić.

Przewodniczący Rady Społecznej powiedział, że tak, bo to jest obowiązek, zgodnie z zapisem w ustawie. Jest to w strukturach Gminy.

Pytań więcej nie było.

Przewodniczący Rady Społecznej Marek Długozima, po wyczerpaniu porządku spotkania zamknął obrady o godz. 11:25.

Przewodniczący Rady Społecznej

Marek Długozima

Protokół sporządziła:

Jadwiga Mirowska